

Niepotrzebni

słowa: autor nieznany, muzyka: Ryszard Pomorski

W tysiącach małych miast,
w milionach brych domów,
pod miliardami zimnych gwiazd
żyjemy tak niepotrzebni nikomu.
Pilnując tylko swych spraw
tak małych jak dziecka ręce,
wmawiając sobie, że życie to krach,
gdzieś pogubiliśmy serca.

Tylko czasem jak bryły lodowe
odtajamy, topimy się w żarze uczuć naszych
i niepowstrzymanych,
tych z nas, co nie pozbyli się marzeń.
Dla nas przyjaźń to teatr pozorów,
miłość więcej niż seks już nie znaczy.
A wystarczy do lustra popatrzeć wieczorem,
by zrozumieć, że trzeba inaczej.

Łyżką uczuć na co dzień jak soli,
uśmiechu jak słońca promieniem
przyprawiamy to życie gdy nas czasem zaboli,
nie odłóżmy serc w zapomnienie.
Dla was śpiewam przeciętni i szarzy,
was, wpatrzonych wciąż w telewizor.
Byście wreszcie nie kryjąc swych twarzy
zapłakali łez się nie wstydząc.